Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu
Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci

Załącznik nr 5: Zielone miasto dla młodych

Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu *Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci*

Temat spotkania: **Zielone miasto dla młodych**
Urban Lab, ul. Spokojna 2; 05.06.2025, godz. 16.00–19.00
Liczba uczestników: 13; Prowadzący: Ewa Trzaskowska, Marta Kurowska

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
92	Wąwóz na Sławinku – naturalistyczny społeczny park Helenów	– Jest przewidziany jako łącznik do trasy średnicowej, ale nie ma na to pieniędzy i to dobrze, bo tędy powietrze idzie aż na LSM – Piękna aleja grabowa – Uroczyska próchnicze – W ruinie powstała „Piękna Helena”, czyli miejsce na wystawy plenerowe, koncerty itp. – Ludzie sami wycinają tam ścieżki spacerowe i porządkują teren – Park jest dziki, naturalistyczny, trochę jak ogród angielski – Ekspozycja na południowy zachód, jest bardzo nagrzany – Kiedyś było sucho, teraz jest las, który reguluje klimat, tworzy się korytarz przewietrzający – Są tam resztki sadów, zbieramy tam jabłka i robimy swoje przetwory w miejscu aktywności lokalnej – Joga, pikniki, muzyka na żywo, muzyka akustyczna		– Ma bardzo skomplikowaną strukturę własnościową, bo tam są tereny miejskie, prywatne, drogi itp. – Dwa lata temu został uznany za jeden z zasobów zielonych Lublina (z zielonego budżetu) – Chcemy postawić posąg Światowida na uroczysku próchniczym, ale trzeba go wyrzeźbić

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
93	Park dzielnicowy przy ul. Generała Zajączka	– Siłownia plenerowa – Tężnia solankowa, bardzo popularna, stowarzyszenie robi tam widowiska, gimnastykę i jogę – Nie wiadomo, czy rzeczywiście działa zdrowotnie, ale to nieważne, ludzie tam siedzą, rozmawiają – Przy tężni są widowiska i słuchowiska z kolorowymi światłami (o uzdrowisku, o UFO), w dzień samo słuchowisko (żeby ludzie się nie nudzili, gdy siedzą, niektórzy na to czekają)	– Niektórzy skarżą się, że ludzie siedzą w nocy – Dopóki nie rozrabiają, mogą siedzieć przez całą noc	– Pomysł na zielony amfiteatr – Tężnia kosztowała 200 tys. złotych, została sfinansowana ze środków rady dzielnicy
94	Odcinek doliny Czechówki			– Jest to teren niezagospodarowany, jest bardzo dużo pomysłów od mieszkańców: altana wypoczynkowa, kawałek ścieżki gruntowej, kładki, nasadzenia, więcej bluszczy na ekranach akustycznych, plenerowa galeria sztuki – W ramach zielonych sieci rada dzielnicy walczy o to, żeby miasto zagospodarowało to miejsce – Jest potrzebna tylko gruntowa ścieżka i trochę bluszczu
95	Ogródek społeczny przy siedzibie Stowarzyszenia dla Sławinka przy ul. Żołnierskiej 10	– Donice z opon		
96	Teren przy ul. Spadowej, który ma być ogrodem społecznym			– Ma tu być duży ogród społeczny, jest zainteresowanie mieszkańców i jest dobry teren do tego – W idei ogrodu społecznego nie chodzi głównie o to, aby to był ogród (wielu okolicznych mieszkańców ma swoje ogródki) – Miałby funkcję edukacyjną: ogród oszczędzający wodę, dobór roślin zależny od zmian klimatu, rośliny zdrowotne, zioła, zajęcia kulinarne z ekogotowania

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
97	Szeroki pas ogrodów społecznych – łuk ulicy przy parku Helenów	– Różne rodzaje: różany, kwiatowy itp. – Można tam usiąść	– Ludzie sami się tym zajmowali, ale teraz niektórzy się postarzeli i nie mają siły – Ten pas zarasta, a ziemia nie powinna leżeć odłogiem	– Ludzie mają tu wyjścia ze swoich ogrodów na dolinę i pierwsze pięć metrów to są ogrody społeczne – Pomysł, aby sadzić tam produkty, żeby mieć swoje
98	Trasa terenami zielonymi wzdłuż trasy na Warszawę – 15 km (wychodzi poza Lublin)	– Różne skróty, np. pod wiaduktem, obok ekranów – Są różne opcje, jak zawrócić – Nigdzie nie ma przejść przez ulicę – Są dwa wiadukty, którymi można przejść – Są tam ścieżka rowerowa i chodnik		
3	Ogród Saski	– Jest dobra komunikacja, łatwo dojechać, jest w centrum – Z jednego końca parku nie widać drugiego końca, można się w niego zagłębić – Koncerty w muszli dają powód, żeby tam pójść – Pikniki na trawie	– Brakuje kawiarni na terenie parku, kiedyś była, ale już nie ma – Brakuje altany koncertowej, która kiedyś była – Trochę za bardzo „mieszczański”	– Kawiarnia mogłaby być gdzieś w okolicach pawi (kawa, lemoniada) – Pomysł na kino letnie
99	Cmentarz przy ul. Lipowej	– Klimat mroczno-gotycki, zwłaszcza jesienią – Rzeźby na starych nagrobkach – Piękne drzewa – Nieoczywisty		
100	Park Akademicki	– Jeśli ktoś mieszka w akademiku, to ma tam blisko – Duży i fajny – Wszystko jest w zasięgu 15 minut „z buta”		

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
2	Park Ludowy	– Fajne miejsce na piknik, lepsze niż Ogród Saski		
67	Boisko przy SP nr 51 przy ul. Bursztynowej	– Dużo ludzi się tam spotyka, ale bardziej „na drugą i trzecią zmianę” – Trochę adrenaliny, za cichą zgodą szkoły	– Szkoły nie są udostępniane, ale nie jest problemem przeskoczyć przez płot czy znaleźć kątówkę :)	
101	Zatoczka rowerowa w stronę Bystrzycy, na końcu wąwozu Jana Pawła II	– Miejsce do odpoczynku		
7	Wąwóz Rury	– Przy altance jest część zadrzewiona, dużo drzew owocowych, niektórzy objadają się „do pełna”		
1	Wąwóz przy Globusie	– Miejsce do wyprowadzania psów – Biegacze – Matki z dziećmi – Ścieżka rowerowa – Jest więcej trawy niż drzew, drzewa są po bokach, trochę to wygląda jak dolina rzeki	– Gorsze połączenie, żeby się tam dostać – Do spacerów fajny, ale nic więcej się tam nie dzieje, są tylko place zabaw – Brakuje czegoś dla młodzieży	
102	Wąwóz na Kalinowszczyźnie	– Piękne miejsce, dobrze zagospodarowane – Wybieg dla psów – Rodziny robią tam sobie grille i pikniki, spędzają tam czas – Ładna alejka		
52	Park Zawilcowa	– Piękne miejsce dla okolicznych mieszkańców		

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
103	Widok z końca zalewu od strony miasta	– Komfort dalekiego widzenia na taflę wody – Najdłuższa pusta przestrzeń w naszej okolicy		
104	Wieża widokowa z widokiem na Bystrzycę	– Komfort dalekiego widzenia		
105	Widok przy rondzie Krwiodawców	– Widać stąd Górki Czechowskie		
106	Widok sprzed Bramy Krakowskiej na Czwartek	– Komfort dalekiego widzenia		
107	Widok z placu Po Farze	– Komfort dalekiego widzenia		
108	Aleja Jana Pawła II	– Bardzo długi widok po prostej – Czasami z jednej strony jest księżyc, a z drugiej słońce, można porobić fajne zdjęcia – Fajnie jest popatrzeć na słońce, jak zachodzi		
109	Pętla autobusowa na os. Widok przed lasem	– Widok na wąwóz i las	– Filary pod most jako „pomnik przyrody”	
31	Aleje Racławickie	– Jest jeden dzień w roku, kiedy słońce zachodzi „za Aleje”		
21	Las Dąbrowa przy Zalewie Zemborzyckim	– Fajny, zróżnicowany las		
110	Widok na miasto z Czechowa przy szpitalu uniwersyteckim	– Komfort dalekiego widzenia		
111	Widok z okolic dworku Grafa na Stare Miasto	– Komfort dalekiego widzenia		
112	Teren zielony przy ul. Odlewniczej			– Jest to miejsce, gdzie znajduje się płyta upamiętniająca zamordowanie dzieci żydowskich przez Niemców. Czy

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
				wobec tego można zrobić tam wybieg dla psów? Nie byłby dokładnie na tym miejscu, ale w pewnym oddaleniu (około 15 m). Nie ma tam cmentarza żydowskiego, była zrobiona ekshumacja – Raczej nie byłby to brak szacunku. Ludzie i tak wyprowadzają tam psy, a tak byłoby to uporządkowane – Puścić pnącze po ogrodzeniu, żeby jakoś oddzielić to miejsce
113	Zielone tereny międzybudynkowe na Tatarach	– Dwie przestrzenie są już zrobione, ale jeszcze sześć zostało	– W PRL tętniły życiem, teraz ta przestrzeń jest nieczynna, jest asfalt, nie ma już tam urządzeń do zabawy dla dzieci	– Dostosować te przestrzenie do potrzeb dzieci i osób starszych – Był robiony projekt zagospodarowania tej dzielnicy, miał być finansowany z zielonego budżetu, ale idzie to opornie. Tegoroczny budżet dotyczył bardziej pielęgnacji zieleni – Jesteśmy otwarci na różne pomysły, studenci robią różne plany w ramach zajęć – Były protesty, żeby nie stawiać ławek, ale postawiono je i okazało się, że wcale nie służą do imprezowania. Pijaństwo bez ławek też się odbywa
4	Park Bronowice		– Nie było ławek, ale jak ktoś chce pić, to i tak będzie to robił. Było tam drzewko, gdzie panowie urządzili sobie miejsce do picia	
114	Mały park przy kościele przy ul. Gospodarczej	– Jest bardzo zadbany przez wydział zieleni – Jest tam w rogu grill dla mieszkańców	– Niektórzy się skarżą, że jest głośno, ale jest to dość daleko od budynków	
88	Amfiteatr na Tatarach			– Przyznano środki europejskie na odbudowę – Jest szansa, że w tym roku zaczną się prace ziemne
115	Skwer przy ul. Montażowej			– Planowana przebudowa

Wyzwania, które według młodzieży są najważniejsze:

- Starzenie się społeczeństwa
- Izolacja społeczna
- Betonoza
- Zmiany klimatu
- Spadek bioróżnorodności
- Dostęp do wody
- Upały i susze

Propozycje, uwagi, problemy do rozwiązania:

Zieleń

- Żeby zobaczyć drzewo, można włączyć telefon i zobaczyć. A żeby pójść do parku, trzeba pójść w jakimś celu. Jeśli młody człowiek może pójść do parku kiedykolwiek, to nie pójdzie w ogóle.
- Piknikowanie i grillowanie na łonie natury według młodzieży – dla jednych jest to fajny sposób na spędzanie czasu (np. nad zalewem) i robią to chętnie, inni tego nie lubią. Ale raczej nie jest to obciach.
- Wiele młodych osób siedzi w domu i gra, wyjście na dwór jest pewnym wyzwaniem dla nich. Gdyby mama nie zmuszała, to by nie wychodzili :).
- Kiedyś miasta były projektowane nawet nie jako 15-minutowe, ale jako 5-minutowe. Młodzież mówi podobnie – nie chce im się daleko jechać, żeby zobaczyć zieleń, ale jakby była pod nosem, to by z niej korzystali.
- Młodzież nie ma kontaktu z przyrodą, więc nie widzi w niej wartości. Dlatego w przyszłości nie będzie jej chronić.
- Dzieci z leśnych przedszkoli patrzą inaczej, jest edukacja, np. drzewa idą spać na zimę.
- Ci, którzy mają większy związek emocjonalny z przyrodą, czerpią też z niej więcej korzyści (np. obniżenie stresu itp.). Więcej się widzi, więcej rzeczy cieszy, jeśli się wie, co to za rośliny itp.

Wyposażenie

- Powinno być kilka mniejszych tężni w mieście, a nie jedna duża, aby w jedno miejsce nie przyjeżdżało zbyt wiele ludzi.
- Można by zrobić coś w stylu lubelskich koziołków, tylko na terenach zielonych (np. w Ogrodzie Saskim zające, w Ogrodzie Botanicznym jeże itp.). I aplikację na telefon, żeby ich szukać.
- Rzeźby plenerowe i mozaiki (efekty Lubelskich Spotkań Plastycznych) na osiedlach LSM. Do rzeźb i innej sztuki w przestrzeni „idzie się przyzwyczaić”.

Edukacja

- Kongres Ruchów Miejskich 2025 – wystąpienie Joanny Erbel „Utopione w deszczu, spalone upałem”.
- Społeczna kooperatywa zajmująca się społecznym ogrodem. Joanna Erbel napisała o tym książkę, można się z niej czerpać wiedzę.

Komfort dalekiego widzenia

- Nasz umysł odpoczywa, gdy widzimy horyzont.
- Kiedyś miasta projektowało się tak, że było widać horyzont. A teraz miasta się bardzo zagęściły i tego nie ma, zwłaszcza przy takim ukształtowaniu terenu jakie ma Lublin.
- Dobrym pomysłem jest budowanie punktów i wież widokowych.

Sławinek

- Na spotkaniu obecny był przedstawiciel Stowarzyszenia dla Sławinka, które prowadzi duży projekt „Miejsca aktywności lokalnej”, a także projekt aktywności społeczno-kulturalnej.
- Sami od 10–15 lat zajmujemy się terenami zielonymi i ogrodami społecznymi.
- Sławinek był kiedyś uzdrowiskiem, na tym terenie były takie same wody jak w Nałęczowie. Były tu domy zdrojowe.
- Teren jest fajnie ukształtowany, Sławinek składał się z dwóch wsi, jedna z nich nazywała się Helenów.
- Funkcja społeczna zieleni jest niezmiernie ważna. Dzięki takim inicjatywom ludzie widzą, po co to jest i jak może fantastycznie działać. Trzeba animować takie akcje, czasem działać początkowo samemu, a potem ludzie się przyłączają.
- Ma tu siedzibę ogólnolubelska inicjatywa „Czysty Lublin”, największa oddolna inicjatywa sprzątania terenów zielonych.
- Najbliższe wydarzenie będzie 21 czerwca – Noc Kupały. Będą tradycyjne piosenki na autoharpie i tańce przy ogniu.
- W alei grabowej będzie projekt instalacji artystycznych z rzeczy znalezionych w tamtejszych ruinach.
- W planach jest ogród sensoryczny oraz skwerki dzielnicowe.
- Wiele oddolnych działań, które mogą zainspirować inne osoby w innych dzielnicach.
- Sławinek jest bardzo małą dzielnicą. Na małym terenie jest bardzo dużo atrakcji, ludzie teraz nie wyjeżdżają ze Sławinka.
- Dzięki temu, że Sławinek jest mały, można zrobić dużo więcej niż w innych dzielnicach, bo każda dzielnica dostaje 300 tys. złotych niezależnie od wielkości. Dlatego można było zbudować tężnię, ale też naprawić chodniki itp. Trzeba było przekonać radę dzielnicy, aby postawiła tężnię, dyskusje były długie, bo to było ⅔ budżetu.
- Zieleń zaczęła być tak dzika, że trzeba było więcej przycinać, aby były miejsca na pikniki. Ale jeżeli ludzie nie będą mieli korzyści społecznych z tych terenów, to nie będą dbali o przyrodę.
- Kiedyś były nielegalne wysypiska śmieci, ale teraz jest idealnie posprzątane.

- Trzy osoby tworzą Stowarzyszenie dla Sławinka. Bardzo szybko dostaliśmy pieniądze na miejsca aktywności, w tym roku dostaliśmy 80 tysięcy złotych na dodatkową działalność. Rozmowy były prowadzone przez pięć lat o tym, czego ludzie potrzebują. Niektórzy się buntowali, że będą mieli skwerek pod oknem, ale teraz starsze osoby mieszkające w blokach mają gdzie siąść. Potem realizowano dalsze projekty: dwie siłownie i tężnię. Trzeba było edukować ludzi, żeby przyjmowali takie pomysły, bo na początku uważali, że należą im się chodniki.
- Ogród sensoryczny miasto wyceniło na 500 tys. złotych, ale we współpracy z wydziałem artystycznym byłyby to grosze, więc będzie w przyszłym roku ze środków rady dzielnicy.
- Na Sławinku nie ma ani domu kultury, ani biblioteki.
- Niektóre działki zostały zawłaszczone przez mieszkańców na prywatne ogrody, trzeba było zawalczyć, aby je odzyskać. Udało się tam zrobić publiczne skwerki.
- Młodzi ludzie przychodzą na akcje sprzątania, układania podłogi w miejscu na koncerty itp. Lubią coś zrobić.
- Jest też duży procent ludzi, którzy nie są chętni na takie akcje, wolą pić i imprezować.
- Nie ma idealnych miejsc, no chyba że park Helenów :).
- Seria spacerów przyrodniczych: zbieranie owocników, cegieł, rzeczy metalowych itp. i robienie z tego różnych instalacji.
- Rozwijanie ogrodów społecznych, praca ze starymi oponami.
- Projekt „Nasz Sławinek" – koncerty, pokazy na tężni itp., aby przyciągnąć młodzież.
- 30 sierpnia będzie święto dzielnicy. Chcemy rzucić wtedy pomysł, aby tożsamością dzielnicy była miłość do zieleni – hasło „Zielony Sławinek". Wyjaśnić ludziom, jakim skarbem są doliny. Potrzebne są jakieś pomysły na wizję, jak to może wyglądać.
- Są wydawane dwa czasopisma: „Głos Sławinka" i „Opowieści ze Sławinka".
- Współpraca może polegać na zasadach service learning. Dla studentów też jest ważne, że jego projekt będzie żył, a nie pójdzie na półkę.
- Zrobić zwiedzania prywatnych ogrodów, dzielenie się dobrymi praktykami itp.
- Jest pętla przez Sławinek, którą można przejść terenami zielonymi.
- Zrobić spacer studyjny, żeby zobaczyć te miejsca.
- Jest zaprzyjaźniona kooperatywa, która też udziela się na Sławinku, np. robi targi produktów spod Lublina.

Wspominki

- W wąwozie przy Globusie kiedyś młodzież sama wymyślała, co będzie robić, bo nie był on w ogóle zagospodarowany. Tworzyło się forty, gubiło się w tym terenie. Zimą zjeżdżało się z górek. Na lodowisku grała muzyka.
- Odkryciem było to, że są obok kolejne wąwozy. Robiło się wyprawy do nich. Potem było zdziwienie, że w innych miastach nie ma takiego ukształtowania terenu.
- Warsztaty międzynarodowe na uniwersytecie filmowym w Berlinie polegające na pokazaniu, jak wyglądało najbliższe otoczenie każdego z uczestników. Uczestnicy pochodzili z wielu różnych krajów Europy, od Hiszpanii do Norwegii. Dużo osób z zachodnich krajów wychowywało się w miejskim, ciasnym otoczeniu:

widzieli z okna narożnik kilku ulic, na którym stała kawiarnia. Potem razem z tymi osobami miały być kręcone filmy. Ich świat to było miasto, nie myśleli o otwartych przestrzeniach, o przyrodzie. Nawet nie wiedzieli, że im tego brakuje.

- Spotkanie studentów z zagranicy w Lublinie, do jednej studentki przyjechała jej mama z Hong Kongu i dziwiła się, że widzi tyle chmur i nieba.
- Projekt Green Education in Media w Poczdamie. Chodziło o wzbudzenie zainteresowania zielenią i przyrodą przez młodzież studiującą kierunki związane z mediami. Młodzi ludzie postrzegają przyrodę jako scenografię, nie ma ona dla nich wartości. Lasy tam są hodowlane, nie są romantyczne jak kiedyś. Obóz naukowy na bagnach koło Włodawy dopiero pokazał im różnorodność przyrody.
- W latach 60. chodziło się z kocem na pikniki do Ogrodu Botanicznego.

Sporządziła: Anna Korycińska

Projekt jest dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II”